

Goniec codzienny

Witno
SOBOTA
1 kwietnia 1944
Nr. 828
Cena w Witnie 5 ten.

Wielki sukces niemieckiej obrony powietrznej

Rozproszono zmotoryzowaną brygadę sowiecką, zniszczono kilka sowieckich dywizyj. — Wysokie straty sowieckie podczas walk ofensywnych i odparających

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 31. III. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Między dożyn. Bohem i Dniestrem oraz między Dniestrem a Prutem bolszewicy atakowali przez cały dzień. Odparto ich w ciężkich walkach wśród wysokich strat. Na jednym odcinku są jeszcze w toku walki z nacierającymi bolszewikami. Wojska rumuńskie odrzuciły nad Prutem bolszewików i odzyskały kilka miejscowości. Na południowy zachód od Proskuruwa są nadal w toku zacięte walki ofensywne i odparające. Przy tym szczególnie się zasłużyła 1-a wschodnio-pruska dywizja piechoty pod dowództwem generała-majora von Krosigk. Na wschód od Stańsławowa grupa bojowa rozproszyła zmotoryzowaną brygadę nieprzyjacielską, wzięła licznych jeńców i obfitą zdobycz. Pod Tarnopolem działalność bojowa osłabia. Na obszarze Brodów jeden z niemieckich oddziałów pancernych rozbił silniejsze oddziały bol-

szewickiej piechoty i czołgów z ich taborami.

Zaloga miasta Kowla odparła kilka ataków nieprzyjacielskich i zniszczyła przy tym 15 czołgów. Na obszarze na północ od miasta gwałtowne ataki nieprzyjaciela spełzyły na niczym. Między Dnieprem i Czaussami bolszewicy daremnie kontynuowali swoje próby przełamania frontu nowo wprowadzonymi siłami.

Również na południowy wschód od Ostrowa i na południe od Pskowa bolszewicy przeprowadzali swe bezskuteczne ataki. Na południowy zachód od Narwy i południowych części walkach ofensywnych na bezdrożnym i błotnistym obszarze przy skutecznym poparciu artylerii, miotaczy mgły, czołgów i samolotów bojowych okrążono i zniszczono w całości kilka dywizyj sowieckich. Nieustanne nieprzyjacielskie ataki odciążające spełzyły na niczym. W tych walkach nieprzyjaciel stracił ponad 6000 zabitych, kilkaset jeńców, 50 dział oraz lic-

zną irną broń i materiały wojenne wszelkiego rodzaju.

We Włoszech również wczoraj panowała tylko miejscowa działalność bojowa. Od dłuższego czasu okrążona na południowy zachód od Cassino nieprzyjacielska grupa bojowa, która stawiała zaciekły opór, została zniszczona. Nieprzyjaciel stracił licznych zabitych i wielką liczbę jeńców. Zdobyto broń i materiał wojenny wszelkiego rodzaju. Własne oddziały zaczepne zdobyły w północnej części miejscowości jednym zamachem kilka baz przeciwnika. Podczas innych przedsięwzięć oddziałów zaczepnych zniszczono środkami walki wręcz 4 czołgi nieprzyjacielskie.

Ubiegłej nocy niemieckie powietrzne siły obronne podczas odparania brytyjskiego ataku terrorystycznego na Norymbergę osiągnęły swój największy dotychczasowy sukces. Przeszkodziły w przeprowadzeniu skoncentrowanego ataku i zniszczyły 132 czteromotorowe bombowce. Na obszarze miasta Norymbergi i w kilku innych miejscowościach południowych Niemiec powstały szkody i straty

wśród ludności. Nadporučnik Becker, pilot w eskadrze nocnej osiągnął tej nocy ponownie 7 zwycięstw powietrznych.

Ataki niepokojące odosobnionych samolotów nieprzyjacielskich skierowane były przeciwko zachodnim Niemcom.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały obiekty w Londynie i na południowym wybrzeżu Anglii.

Okręty ubezpieczające pewnego konwoju niemieckiego, artyleria przeciwlotnicza marynarki i myśliwce przydzielone do obrony, zestrzeliły u zachodniego wybrzeża Norwegii 7 samolotów z bezskutecznie atakujących 18 brytyjskich samolotów torpedowych.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku i na Oceanie Indyjskim 4 statki o pojemności 23000 TRB i jeden statek strażniczy. Poza tym zestrzeliły 2 nieprzyjacielskie bombowce.

Do sukcesów przy zatopieniu okrętów wybitnie się przyczyniła w ostatnim czasie łódź podwodna pod dowództwem nadporučnika marynarki Eick.

Biały kruk w Anglii Spóźnione przejrzanie prawdy w tygodniku angielskim

Potwierdzenie słownych czynów bolszewickich
w byłych krajach bałtyckich

GENEWA. Obecnie, kiedy armia sowiecka zbliża się znowu do krajów bałtyckich, jest rzeczą zrozumiałą, pisze angielski tygodnik „Weekly Review“, że ludność tych państw po doświadczeniach zebranych w okresie między czerwcem 1940 a czerwcem 1941 obawia się nowych deportacji na wypadek zajęcia wspomnianych krajów przez Sowietów. Wiadomo, że rząd sowiecki opracował plany wywiezienia trzeciej części całej ludności owych państw w głąb Związku Sowieckiego, lecz urzędy w tym celu zamierzały przeskoczyć szybki atak niemiecki w czerwcu 1941 r.

Tym niemniej zaistniały następujące fakty: Z Estonii i Łotwy wywiezili Sowietów około 60000 ludzi. Przeważnie deportowali ich bolszewicy na nieogóścinne obszary europejskiej Rosji Sowieckiej, na Sybir, do Kazakstanu i w góry Altaju. Należy się obawiać, że przy najbliższej sposobności Sowietów znowu rozpoczną owe deportacje.

Wśród dokumentów, znalezionych w archiwach sowieckich, znajdowały się instrukcje w sprawie surowej deportacji elementów antysowieckich z Litwy, Estonii i Łotwy. Wynika z nich, że rząd sowiecki kazał usunąć z krajów bałtyckich każdego, kto nie okazywałby sympatii dla „nowego ustroju“. Wielu spośród owych „jeńców politycznych“ uwięzili bolszewicy w lipcu 1940 r., już po tak zwanych wyborach. Przesłuchiwano ich, posługując się naj-

gorszymi metodami wymuszenia. Nieprzerwane dręczenia doprowadzały ich do szaleństwa. Lecz podczas okupacji były to wypadki powszechne, przy czym aresztowano większość ludzi czołowych, tracono ich lub usuwano bez śladu.

Według litewskich informacji z Waszyngtonu, wywiezionym do Związku Sowieckiego Litwinom nie pozwala się na kontakt ze światem zewnętrznym. Znajdują się wśród nich księża, profesorowie, nakładcy i dziennikarze.

Tak zatem przedstawia się sytuacja krajów, — kończy „Weekly Review“, — które zmuszone były wytrzymać okres okupacji. Podczas gdy nieszczęśliwi deportowani pozostają w więzieniach, Eden składa oświadczenia w izbie gmin, jak u p. oświadczenie z 26 stycznia, w których potwierdza dawniejszą deklarację Churchilla, iż Anglia nie uznaje zmian terytorialnych, dokonanych w ciągu obecnej wojny. Lecz oświadczenia tego rodzaju obracają się w niwecz, gdy oddaje się głos faktom.

Rzecz zadziwiająca, jak wiele czasu potrzeba było dla gazety brytyjskiej, by zaznajomić się z faktami, dokonawmi przez bolszewików podczas krótko trwającej okupacji byłych państw bałtyckich. Fakty te działają przemawiają jak wymownym i jasnym językiem że nikt nie może być wobec nich głuchy. Cóż powiedzą przyjaciele Sowietów w Anglii na to wyznanie prawdy?

Anglia spełnia żądania Stalina

Przeciw jugosłowiańskiemu rządowi wygnanemu — lecz z Tito

SZTOKHOLM. (DNB). Dyplomatyczny współpracownik gazety „Observer“ stwierdza, że rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu jugosłowiańskiego przeciągnęły się, nie dając dotychczas żadnych konkretnych rezultatów. Pisze on: „Obecny premier Puricz musi poczynić duże wysiłki, aby zostać szefem rządu wygnanego. W międzyczasie rozmaici członkowie gabinetu Puricza rozwinięli działalność propagandową, która popiera bardzo Michalłowicza i gwałtownie potępia Tito. Starania te są bardzo niefortunne i nie osiągną prawdopodobnie tego celu,

którym jest zapewnienie sobie parcia prasy angielskiej“.

Także te wywody dowodzą ponownie, jak Londyn potrafi opuścić rządy wygnane, którym udzielił niegdyś gwarancji, tylko dlatego, aby spełnić żądania Stalina, popierającego jedynie tak zwanego „marszałka“ Tito. Tak czynią to teraz Anglicy — zgodnie z ich przyrzeczeniem w Teheranie, oddania Europy bolszewikom — uważając Tito jako swego człowieka i dając tym samym jugosłowiańskiemu rządowi wygnanemu kopniaka.

Zniszczono co najmniej 132

czteromotorowe bombowce terrorystyczne

Najcięższa z dotychczasowych klęsk powietrznych Brytyczków. Nowy wielki sukces niemieckiej obrony powietrznej

BERLIN. (DNB). Naczelne Dowództwo Siły Zbrojnej donosi o nowym wielkim sukcesie obrony powietrznej w walce przeciw brytyjskim oddziałom terrorystycznym. W ubiegłą noc niemieccy myśliwcy nocni przy współudziale artylerii przeciw-

lotniczej zgotowali brytyjskim siłom powietrznym najcięższą z dotychczasowych porażek. Według otrzymanych dotychczas meldunków zniszczono nad zachodnimi i środkowymi Niemcami co najmniej 132 czteromotorowe bombowce.

Niemiecki opór we Włoszech

SZTOKHOLM. (DNB). Amerykański generał Lesley Mc. Nair, odpowiedzialny za wyszkolenie Amerykanów we Włoszech jak donosi „Stockholms Tidningen“ z New Yorku, powrócił z tamtąd dla złożenia sprawozdania i oświadczył między innymi, że ma niezwykle uznanie dla

twardego i zręcznego oporu niemieckich żołnierzy. Każdy gmach jest uzbrojony w karabiny maszynowe i niemieccy żołnierze walczą tężnie z załogami taborów aż do ostatniego żołnierza. Niemcy są niezwykle pomysłowi i nie powtarzają tej samej rzeczy dwukrotnie.

Rumunia jest zwarta w obronie swego kraju

Prasa rumuńska na marginesie walk na południowym odcinku frontu

BUKARESZT. (DNB). Gazeta „Viata“ w swym przeglądzie sytuacji na południowym odcinku frontu wschodniego wyraża ufność Rumunów w zwycięstwo we wspólnej walce przeciw Sowietom. Gazeta stwierdza, że naród rumuński wykazał swą godność do życia, jest on zjednoczony i gotowy do poniesienia wszystkich ofiar w obronie swego kraju. Jest on również napełniony niezłomnym zaufaniem do swego niemieckiego sprzymierzeńca.

litycznych przeprowadzić uderzenie, do którego przywiązują daleko idące nadzieje.

Dziś stało się już rzeczą pewną, że cel ten został ani pod względem militarnym ani pod względem politycznym osiągnięty. Nie ukazały się oczekiwane rezultaty i nie okazały się, ponieważ przedsięwzięto odpowiednik ku temu środki zaradcze. Gazeta podkreśla: „Jest prawdą, że Sowietów osiągnęły pewne zdobycze terenowe, z czego zrobili sobie superreklamę. Co jednak przede wszystkim powinno nas zaciążyć rozstrzygając, to niemiecka i sprzymierzonych broń i związane z tym możliwości maszynowej kontrataki. Pod tym względem jesteśmy jeszcze daleko od ostatniego słowa, które rozstrzygnie o wyniku wojny“

W Finlandii nic się nie zmieniło

BERLIN. (DNB). „Naród fiński dalej prowadzi walkę za swoją wolność i niepodległość“. Stwierdzenie w tych słowach stanu faktycznego przez pewne pismo fińskie posłużyło gazecie „Völkischer Beobachter“ przyczynkiem do zobrazowania obecnej sytuacji Finlandii i stwierdzenia, że w Finlandii w ostatnich tygodniach nie się nie zmieniło i że spokój wewnętrzny oraz zdecydowana wola szerokich warstw ludności fińskiej pozostały te same co przedtem. Być może było to w ogóle głównym błędem w kalkulacjach wrogów — zauważa pismo, — że prowadzą swoją ofensywę nerwów równali Finów do innych narodów ławie ulegających wpływom. Podobne szacowanie całkowicie zawiodło. Ze wrogowie wciąż jeszcze próbowali upiększyć swoją porażkę w stosunku do Finlandii i zachować nadzieję na przyszłość, należało tego — jak zaznacza pismo — oczekiwać. Można raczej dziwić się, z jaką wytrzymałością pewne koła Szwecji mogły upierać się przy wyznaczonym temu krajowi

zadaniu odegrania wobec Finlandii roli maklera pokoju. Przeciwnie, należało przypuszczać, że we własnym szwedzkim interesie, skoro wyjaśniła się sprawa z Finlandią, leży zrewidowanie przysługującego stanowiska kraju. „Völkischer Beobachter“ kończy następującym zdaniem: „Sowiecka faktyka w ramach „pokoju ofensywy“ udowodniła, że Moskwa nie myśli ani na włos odstępować od swojej polityki gwałtu w stosunku do Finlandii. Wszystko co było rozpowszechniane ze Sztokholmu o rzekomym złagodzeniu sześciu punktów, okazało się bezpodstawną gadaniną. Kreml sam stwierdził, że żadne układy dla niego nie istnieją, a tylko podporządkowanie się jego woli. Po tym doświadczeniu wszelka nowa próba podejmowana przez stronę szwedzką by Finlandię jeszcze raz zwięź z ludą sowieckiej gotowości do układów, nie może znaleźć moralnego usprawiedliwienia w działaniu w dobrej wierze. Natomiast teraz przemówiły wyraźnie fakty, fakt, którym nikt zaprzeczyć nie może“.

Krótkie wiadomości

TOKIO. (DNB). Walka przeciwko 20-ej brytyjskiej dywizji w rejonie Thampur (Indie przedale) kontynuuje się z nieubłaganą zaciekłością, i japońskie oddziały zamknęły żelaznym pierścieniem siły nieprzyjaciela jeszcze ściślej. Ze wszystkich stron szturmują Japończycy na wroga i rozpraszają nieprzyjacielskie zespoły pancerne. Gros 20-ej dywizji znajduje się w istnym piekle i dokonuje rozpaczliwie swych ostatnich, jednak bezskutecznych prób ujęcia przed swym losem.

SOFIA. (DNB). W związku z utworzeniem nowego węgierskiego rządu wymieniono serdeczne telegramy w duchu tradycyjnej przyjaźni obydwóch krajów pomiędzy

węgierskim prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych Szołajem z jednej strony a prezesem rady ministrów Boszyloffem i ministrem spraw zagranicznych Sziżmanoffem z drugiej strony.

GENEWA. (DNB). Moskiewska gazeta „Izwestia“ potwierdziła obecnie, jak donosi komunikat Reutersa, że rząd sowiecki daży przy pomocy wszelkich środków do bolszewizowania rządu Badoglio. Tak więc rząd sowiecki, według gazety „Izwestia“, stał się obok rządu brytyjskiego i amerykańskiego „szczególnie czynny wobec pilnej konieczności reorganizacji rządu włoskiego“.

Balkany przyznano Sowietom jako sferę wpływów

SZTOKHOLM. (DNB). „New York Times“ pisze, że panuje ogólny pogląd, iż Roosevelt i Churchill zgodzili się w Teheranie na rezygnowanie ze wszystkich własnych planów na Bałkanach. Bałkany miały być pozostawione Związkowi Sowieckiemu jako sfera jego wpływów. Oznacza to wielką zmianę w politycznej i militarnej strategii aliantów. To tłumaczy też wiele wypadków, które zaszły we Włoszech i w rejonie Morza Śródziemnego. To też tłumaczy przetrwanie się aliantów ze strony Michalłowicza na stronę Tito. To tłumaczy też kilkakrotną deklarację, że cele anglo-amerykańskie na

Morzu Śródziemnym zostały osiągnięte.

AMSTERDAM. (DNB). Reuter donosi, że sytuacja strajku we środę jeszcze bardziej się zaostrzyła. W zagłębiu węglowym Yorkshire nie pracowało o 50000 robotników i 10000 młodocianych robotników więcej niż we wtorek. W Szkocji strajkuje 2500 górników, 20000 terminatorów z Clydeside poparli w strajku 5000 terminatorów z Tyneside, natomiast w Huddersfield przystąpiło do strajku jeszcze jeden tysiąc ludzi.

Czasopismo angielskie przestrzega przed Churchillem

Charakterystycznie ostra krytyka angielskiego premiera

GENEWA. (DNB). Nie pokładając swego zaufania w premierze, ostrzeżenie angielski tygodnik „Catholic Herald”. 5600 Wiochów krzyżowało w Neapolu: „Precz z królem niech żyje Stalin”, przeważała zaś część wojsk alianckich przytakuwała temu, wskazując palcem na reakcjonistę Churchilla, który popierał padającego już włoskiego monarchę. Lecz w chaosie podniwio-włoskich partii, pogodowiwszy się ze sobą, padli sobie w objęcia Stalin, Victor Emanuel i Bałoglio.

W Istocie należy — zaznacza „Catholic Herald” — z ironią — współczuć z lewicą aliantów, albowiem opuszczono ją w sposób wprost żalostny. Lecz nie dość na tym, nie wchodził tutaj w grę izolowany nieprzyjaciel, wobec którego przeciętny człowiek w krajach alianckich staje z otwartymi ze zdziwieniem ustami. Anglia n. p. przebudziła się pewnego dnia by się dowiedzieć, że Amerykanie wywierają nacisk na Irlandię, by ta zamknęła dyplomatyczne i konsularne przedstawicielstwa krajów Osi. Z wielką godnością odrzuciła Irlandia to żądanie, a wszystkie państwa Osi śmieją się w kulak i wytykają palcem niepowodzenia dyplomacji alianckiej w Turcji, w Hiszpanii, w Argentynie, a teraz i w Irlandii. I jak gdyby tego było jeszcze za mało, wywołuje się w „momencie wszystkich momentów” wrzenie tak ważnego świata arabskiego wskutek poruszonego w Stanach Zjednoczonych zagadnienia żydowskiego.

Następny zadziwiająco nierozsądny i niezaradny krok uczynił rząd amerykański w odniesieniu do floty włoskiej, przy czym pozostaje możliwość całkowitego oddania tej floty Związkowi Sowiec-

kiemu. Lecz dla uzupełnienia tego obrazu bombarduje amerykańskie, po zrzuconiu swych bomb już prawie na miasta watykańskie, wybrały sobie za cel całych 35 lokomotyw w cieniu najcenniejszych pod względem kulturalnych budowli. Gdzieś się podziało w obecnej wojnie poczucie proporcji po stronie aliantów.

„Jedno wydaje się być jednak pewne, że nikt nie zasiega wprzód zdania Anglii. Zadanie nasze polega na zatwierdzeniu wszystkiego po fakcie”.

Z pewnością — pisze dalej „Catholic Herald” — nadejdzie czas, kiedy prostemu człowiekowi, posiadającemu przeciętny zdrowy rozsądek, pozwoli się powiedzieć swe zdanie w tej wojnie. Premier i jego generalowie posiadają armie i floty. Dla przeciętnego człowieka polega ta ma tylko taki sens, o jak najprędzej zakończyć wojnę, by mógł on znów żyć w pokoju ze swym sąsiadem i ze swym sumieniem. Zamiast jednak skoncentrować się nad osiągnięciem tego celu, premier uważa za rzecz konieczną bawić się w chowanego z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością ludzkości. Czym większą posiadają oni siłę, tym bardziej zachowują się obcesowo, tym czasem zaś kierownicy Osi śmieją się z dyplomacji alianckiej.

Jak się przedstawia sprawa komunizmu w obozie alianckim? Trzeba tutaj zwrócić uwagę na jeden ważny fakt. Zbyt wielu prostych ludzi w Anglii skłonnych jest przypuszczać, że niebezpieczeństwo bolszewickie tkwi tam, gdzie go nie ma, w sercach prostych ludzi, lecz nie szuka go się ani gdzie je istotnie można znaleźć mianowicie w wysokiej polityce.

Jeden głos z decydował
Kłeska rządu w angielskiej Izbie Gmin

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi Reuter, rząd doznał we wiosek niepowodzenia w Izbie Gmin w czasie głosowania nad sprawą urównania uposażeń męskich i kobiecych sił nauczycielskich wskutek jednego głosu, który zadecydował o większości opozycji. Głosowanie nastąpiło w tym czasie, kiedy ustawę szkolną przygotowywała do tego specjalna komisja. Konserwatywny członek parlamentu Mrs. Cazalet-Keir przygotował dodatkowy wniosek, który przewidywał równe wynagrodzenie za tę samą pracę sił nauczycielskich.

Minister oświaty Richard Butler w imieniu rządu wniósł protest przeciw temu dodatkowemu wnioskowi. Rezultat głosowania wypadł na niekorzyść rządu 117:116 głosów. Ogłoszenie wyników głosowania wywołało entuzjazm i niezadowolone. Członek parlamentu skierował nawet w stronę loży ministra, która była przepelniona, zapytanie: „Co będziemy teraz robić?”

Przewodniczący Izby, Eden, oświadczył, że rząd zbada wynik głosowania i ogłosi możliwie jak najprędzej swą decyzję.

„Nie sio araj col!” Prasa szwajcarska na marginesie przemówienia Churchilla

BERNO. (DNB). Prasa szwajcarska wyraża ogólne rozczarowanie z tego powodu, że Churchill w swym ostatnim przemówieniu nie poruszył tych punktów, na wyjaśnienie których oczekiwano także nazwewnątrz Anglii. Redaktor polityczny do spraw zagranicznych pisma „Gazette de Lausanne” pisze: Naszym pierwszym wrażeniem było to, że szef rządu angielskiego, skoro już od roku przemawiał do swych współobywateli powinien coś interesującego powiedzieć Składając ho-

dy Sowiecom, mówił on o tych rzeczach, o których byli oddawna przekonani nawet jego anglo-amerykańscy słuchacze.

Gazeta „Suisse m. in. oświadcza, że także nazwewnątrz Wielkiej Brytanii przemówienie Churchilla nie może rozstrząsać ogólnego napięcia. Mowa za wieriała pewne wewnętrzno-polityczne troski, nie odpowiadała jednak oczekiwaniom zagranicy, która chciałaby poznać poglądy rządu brytyjskiego na sorawę karty atlantyckiej.

Ta że Ankara jest rozczarowana Churchill przemilcza kartę atlantycką

STAMBUL. (DNB). Radio Ankara na marginesie mowy Churchilla oświadczyło, że w mowie tej było bardzo mało istotnie szczyrczych momentów. Przede wszystkim zupełnie nie poruszył on problemów wojennych, nie było żadnej wzmianki o przyszłym losie młodych narodów. Premie wszyscy-

alianci z tego powodu skrytykowali to przemówienie, a przede wszystkim dlatego, że nie było w nim żadnej wzmianki o karcie atlantyckiej. Mowa ta wywołała tylko ogólne rozczarowanie, nawet Amerykanie nie byli z niej zadowoleni.

Czego oczekują Węgry od nowego rządu

BUDAPESZT. (DNB). Węgierskie dzienniki zajmują się obecnie silnie niż dotychczas problemem żydowskim.

„Hetfoei Magyarorsag” donosi, że według informacji kół zblizonych do rządu, rząd postanowił rozważać na dwóch radach ministerialnych środki rozwiązania problemu żydowskiego natychmiast wprowadzić w życie. Część odnoszących się do tego rozporządzeń ma się ukazać już w najbliższych dniach. Dziennik „Virtadat” pisze pod tytułem „Co będzie z żydami”, że obecnie nadszedł czas, aby zająć się przedziej dotychczas nierozwiązanymi odsuniętymi i pozostawionymi na uboczu problemami. Cel i droga są jasne. Wszystkie będące do dyspozycji siły muszą być powołane w całkowitej moralnej i materialnej mobilizacji, aby Węgry potrafiły wziąć udział w powszechnej gigantycznej walce o Europę. Węgierski nacjonalizm oczekuje od rządu natychmiastowych i szerokich przedsięwzięć, mających na celu przygotowania Węgier wzmocnionych wewnętrznie do wzięcia udziału w walce”. Dziennik rządowy „Hetfoe” nadmieniamy w związku z tym samym zagadnieniem, że nowy rząd reprezentuje bezwzględnie chroniące rasę,

narodowe, antysemickie i przyjazne Osi stanowisko Węgier. Z reorganizacją rządu rozpoczęła się likwidacja wszystkich ciemnych niosących zniszczenie sił, które chciały wstrząsnąć wewnętrznym frontem Węgier. Z uwagi na sytuację przestały ukazywać się żydowskie i marksistowskie dzienniki. W najbliższym czasie zostaną wprowadzone środki, mające na celu rozwiązanie wszelkich problemów, które wżarły się jak wrzód w organizm węgierskiego społeczeństwa, które to problemy jednakowoż dotychczas z powodu różnych przeszkód nie mogły być całkowicie rozwiązane. Na pierwszych posiedzeniach rady ministerialnej wyrażono jednomyślną zgodę, że nowy rząd będzie tak wewnątrz jak i na zewnątrz rozwijał stanowczą, na prawie opartą politykę i przytrzymywał się idei, zmierzającej do ochrony rasy w myśl wskazań Juliusza Goemboesa. W związku z zagadnieniem żydowskim ukaza się w najbliższych dniach decydujące rozporządzenia, które wreszcie doprowadzą do radykalnego i ostatecznego rozwiązania tego problemu. W innym miejscu dziennik wskazuje na to, że jeszcze przed

Zdania nowego węgierskiego rządu Oświadczenie Imre'ego

BUDAPESZT. (DNB). Były węgierski prezes Imre'ego oświadczył w dzienniku „Esti Ujsag” na zapytanie dotyczące zadań nowego rządu, że kraj posiada rząd, którego działalności można zaufać, i zaufanie to należy zadokumentować zdyscyplinowanym milczeniem. Nastawieni materialistycznie i pozbawieni charakteru koniunkturaliści musieli się usunąć.

Imre'ego uznaje jako będący na pierwszym planie problem robotników zatrudnionych w przemyśle. Między robotnikami

zatrudnionymi w przemyśle znajduje się wielka ilość narodowych socjalistów, którzy w najgorszych czasach wytrwale i dzielnie trzymali się zasad narodowo-socjalistycznych. „Współdziałali oni z nami nad ukształtowanie węgierskiego społeczeństwa wolnego od czerwonej żydowskiej agitacji”. Niezawisłość swojej partii, tak mówił dalej Imre'ego, chciałby on utrzymać. Rząd popiera dobrowolną partię ponieważ tego wymagają dobrze zrozumiane interesy kraju.

Nowy punkt zwrotny w dziejach Węgier Feldmarszałek Ruszky: „Przeminał czas wątpliwości”

BUDAPESZT. (DNB). „W historii Węgier nastąpił nowy punkt zwrotny” — pisze feldmarszałek Ruszky w „Magyar-sag”. Czas wątpliwości, niezdecydowania i chwiejności minął raz na zawsze. Musi to każdy w kraju spoznać i uznać. Naród nie może już więcej zezwolić, aby jacyś nieliczni zasiepieni ludzie jeszcze raz usiłovali zatruć wiarę i morale społeczeństwa. Od tego momentu rozpoczyna się epoka czynu, odwagi i ofiar. To, co zarzucają narodowi socjaliści rządowi, który ustąpił, wyraża się w tym, że tole rował on inne stosunki, a nawet popierał ich rozwój. W szczególności straszliwie odbiło się na życiu publicznym tylko zaniechane przeprowadzanie ustaw antyżydowskich. Europa walczy obecnie na śmierć i życie z nieprzyjacielem, za którym stoi światowe żydostwo.

Posiedzenie węgierskiej Rady Ministrów

BUDAPESZT. (DNB). Rząd węgierski odbył we środę pod przewodnictwem prezydenta ministrów, Sztójaj, posiedzenie rady ministrów, które trwało z krótką przerwą od 11 do 22 godziny. Na wniosek prezesa ministrów

postanowiła rada ministrów podać do wiadomości w najbliższych dniach program rządu w formie oświadczenia. W związku z tym omawiano zarządzenia dotyczące rozwiązania kwestii żydowskiej.

Węgierski wkład wojenny

Utworzenie nowego rządu węgierskiego i niemiecko-węgierskie porozumienie w sprawie zmobilizowania wszystkich sił tworzy nowy rozdział w węgierskiej polityce. Wzorując się na sprzymierzeńcach, obecnie również i Węgrzy włożyli całą swoją siłę w walkę przeciw bolszewizmowi i o nowy porządek europejski.

Oddziały niemieckie, które przybyły do Węgier, walczyć będą razem z narodem węgierskim i jego armią przeciw bolszewizmowi. W ważnym pod względem strategicznym obszarze zostały powzięte na płaszczyźnie obustronnej porozumienia wszystkie przygotowania, które odbiorą wrogom wszelkie możliwości spekulacji.

Pod poprzednim rządem węgierskim wojna Węgier nie nosiła charakteru totalnego. Defetystyczne elementy, szczególnie liczni żydzi, tworzyli klikę, której swą robotą rozkładową i nadawaniem fałszywych wieści siali niepokój. Rolota rozkładowa żydów owaładnęła nawet pewną część prasy węgierskiej, tak że za granicą powstawał całkowicie fałszywy obraz istotnego nastawienia ogromnej większości narodu węgierskiego. Nadzieje, jakie przywiązywali Anglii i Amerykanie do tego rodzaju stosunków, zostały więc zniwe-

czone. Świadczy to tylko o kłopotach londyńskich i waszyngtońskich czynników urzędowych, jeżeli muszą one postugiwać się rozpowszechnianiem bezmyślnych pojęć.

Wspólne uzgodnienie działań czynnych w niemieckich i węgierskich podziało tak uderzająco, że przeciwnik nie miał żadnych możliwości podać w wątpliwość skuteczność tej akcji. Na miejsce defetyzmu i żydowskiej roboty rozkładowej wstąpiło przed siębiorcze kierownictwo wojenne. Nowy prezydent ministrów, porucznik-feldmarszałek Sztójaj dotychczasowy ambasador w Berlinie, jest przyjacielem Niemiec i świadomy jest konieczności wspólnej wojny. Zawsze pracował on w kierunku przyścisłej politycznej i militarnej współpracy między Niemcami i Węgrami. Podczas swojej berlińskiej działalności urzędowej zyskał on zaufanie rządu i politycznych oraz militarynych sfer Rzeszy.

Walka z bolszewizmem jest twarda. Prowadzi się ją za wszystkie narody europejskie, bo gdyby zwyciężył bolszewizm, zginęłaby wolność narodów europejskich. Węgry włożą swój pełny wkład do wojny, która przyniesie zwycięstwo niemieckiemu orężowi.

(„Der Angriff”).

Utożsamienie do zwycięstwa Japońska komentarz do mowy Churchilla

TOKIO. (DNB). Japońska gazeta „Yomiuri Hotschi” pisze w komentarzu do przemówienia angielskiego premiera przez radio co następuje: Chociaż siła ataków niemieckich podlega oczywiście wahaniom to jednak fakt jest faktem, że ofensywa Dönitza trwa nadal i nadal naraża na śmiertelne niebezpieczeństwa drogi komunikacyjne między Anglią a Ameryką i dominiami. Mowa Churchilla według zgodnego poglądu sfer politycznych z tego przede wszystkim powodu zasługuje na uwagę, że unika ona nakreślenia wyraźnej linii prowadzonej przez Anglię wojny. Wszystko, czym Churchill mógł potraktować naród, to upiększanie Ameryki i Rosji Sowieckiej. Lecz nie potrafił on znaleźć ani jednego słowa na temat przyszłości brytyjskiego imperium, a to z tej prostej przyczyny, że on sam nie może już zaprzeczyć usunięciu Anglii ze sfery wielkich mocarstw. Jego oświadczenie, że odpowiednio do zmienionych warunków należy zmienić kartę atlantycką, podkreśla jeszcze raz zdaniem wspomnianych sfer politycznych fakt, że Londyn nie może już urzeczywistnić swoich celów politycznych, gdy

Burza piaskowa przerwała połączenia między Egiptem i Palestyną

GENEWA. (DNB). Jedną z największych burz piaskowych, jakie dotychczas szalały, przerwała w poniedziałek, według komunikatu „Exchange Telegraph”, wszystkie połączenia między Egiptem i Palestyną. Pewien pociąg został zatrzymany w czasie drogi przez pusty-

nię Sinai i musiał być zaopatrzony we wtorek w artykuły żywnościowe przy pomocy spadochronów angielskich lotników, ponieważ piasek wciąż jeszcze pokrywał tory na wysokość 3 metrów. Jest jednak nadzieja, że zasy piaskowe wkrótce będzie można usunąć.

Znowu pięć ofiar CPU znaleziono w Rewlu

REWEL. O. N. W piwnicy domu sąsiadującego z garażem, w którym ongiś znajdowało się N. K. W. D. (G. P. U.) oinalaziono przed kilku dniami trupa jakiegoś człowieka. Fakt, iż w czasie zmarłego znaleziono otwór od kuli, który powstał niewątpliwie od strzału w kark, dowodzi, że ma się do czynienia z ofiarą N. K. W. D. Dalsze dochodzenia doprowadziły do odkrycia czterech innych zwłok, które posiadały również podob-

ne otwory od kul. Z pośród tych pięciu ofiar terrorku N. K. W. D. udało się dotychczas jedną zidentyfikować. Zwłoki, na które się natknęto w czasie prac porządkowych, były tylko w części zlekka przykryta ziemią. Leżały one jedne na drugich lub też obok siebie, przy czym zwłoki dolne znajdowały się około 1 metra pod ziemią, w tej pozycji, w jakiej one padły po strzale w kark.

Sowieci i samolot ost zelaz dzieci szkolne

WÄTZ (pow. Järwen). O. N. Z gminy Wätz doniesiono o nowym czynnie hańbiącym lotnikow bolszewickich, którzy z wieckiego samolotu wywiadowczego z niskiej wysokości ostrzelali z broni pokładowej dzieci. Szczesliwie udało się dzieciom znaleźć schronienie pod znajdującym się w pobliżu krzakiem, i w ten sposób nikt nie został ranny, mimo że samolot ostrzeliwywał dwa razy. Wypadek ten rzuca charakterystyczne światło

na sens bolszewickich ataków powietrznych i celów wojennych. Nie chodzi tu o wrogowość, ale o to, aby trafić w obiekt wojskowy, ale jego jedynym życzeniem jest bez żadnego wyboru mordować i niszczyć. Jest to wypełnienie rozkazu Stalina, aby zniszczyć wszystkich Estończyków zarówno starych, jak i młodych, ponieważ Estończycy są przeciwnikami bolszewizmu.

Podczas alarmu lotniczego nie zamykać drzwi

O. N. Bardzo ważnym nakazem podczas alarmu lotniczego jest nie zamykanie na klucz drzwi mieszkaniowych. Podczas ataków lotniczych okazało się, że z powodu zamkniętych drzwi spały się całe domy. Podczas obchodu patroli samoobronnych przeciwlotniczych muszą te patrole mieć dostęp do wszystkich pomieszczeń, aby móc się przekonać, czy nieistotne niebezpieczeństwo pożaru i czy do pomieszczenia nie wpadła bomba zapalająca. Uważać należy zatem na to, aby drzwi nie były

zamknięte na klucz. Z powodu niebezpieczeństwa kradzieży wiele gospodyń domowych ma wątpliwość, czy podczas alarmu lotniczego należy trzymać drzwi od domu otwarte. Wystarczy jednak, jeżeli jakaś osoba znajdująca się będzie na klatce schodowej (na parterze) przeszkadzać będzie obcym ludziom przejść. Poza tym kradzieże podczas alarmów lotniczych karane są niezwłocznie śmiercią. Nie uwzględnia się przy tym żadnych okoliczności łagodzących.

Zagadnienie czerwonki wśród merogacizny w Kraju Wschodnim

RYGA. (ON). Czerwonka nierogaczynna jest najbardziej rozpowszechnioną i największe straty przynoszącą epidemią wśród zwierząt w Kraju Wschodnim. W każdym Generalnym Okręgu ginie co roku tysiące więcej lub mniej utraconych świń. Gospodarka wojenna nie może oczywiście przejść nad tym lekko do porządku dziennego a także dla każdego poszczególnego hodowcy świń, który traci nieograczaną wskutek czerwonki, przynajmniej część, jak pasza i trud, poniesiony dla wyhodowania tych świń, idzie na marne.

w kraju rozrzucone osiedli wymagają od personelu, zajmującego się szczepieniem ogromnych podrodzi, a środki przewozowe są teraz w czasie wojny ograniczone. W tych warunkach należy oglądać za innymi środkami pomocniczymi przy zwalczaniu zębnej epidemii czerwonki. Takie możliwości rzeczywiście istnieją. Trzeba przy tym stwierdzić w założeniu, że nie tylko sam zarzek jest powodem choroby lecz że podatność świni na przyjęcie się owego zarzaka stanowi główny warunek zachorowania. Podatność na chorobę uzależniona jest nie tylko od warunków klimatycznych i atmosferycznych, lecz jak pociągają ogólnie doświadczenie również od sposobów karmienia, ewentualnie i urzymywania zwierząt. Pod tym względem można bardzo wiele uczynić dla zmniejszenia zapadania świń na chorobę. W wielu wypadkach można stwierdzić w Kraju Wschodnim, że wobec wielkich wymagań, jakie się stawia gospodarstwu chlewnemu, zaniedbuje się w ogromny sposób pielęgnację świń. Trzeba rozszerzyć walkę z czerwönką. Wszyscy weterynarze muszą zwracać przy każdej sposobności uwagę na konieczność tego obowiązku. Chodzi przy tym nie tylko o walkę z czerwönką, lecz także o zwalczanie innych epidemii i chorób.

KOLEJNE PRZEWOZACB
WOJSKA NA FRONT
POTZERWA PODKŁADÓW
DLATEGO ZWÓZKA DRZEWA
JEST WAŻNA ZE STANOWISKA WOJENNEGO.

Angielski preliminarz bużetu wojennego odrzucony

Indie nie chcą mieć nic wspólnego z wojną Anglii

SZONAN. (DNB). „Niebawem cios dotkną Anglików” — oświadczył przedstawiciel narodowego prowizorycznego rządu hinduskiego, w trakcie komentowania faktu odrzucenia angielskiego preliminarza wojennego budżetu na centralnym zgromadzeniu w New Delhi. Przedstawiciel stwierdził, że głosowanie centralnego zgromadzenia przeciw preliminarzowi budżetu wojennego, przedłożonemu przez angielski rząd w Indiach, jest dla Anglików niszczącą klęską. Indyjskie społeczeństwo oświadczyło tym sposobem wobec świata, że Indie nie mają żadnego udziału w imperialistycznej wojnie Wielkiej Brytanii. Przedstawiciel dalej wskazał również na to, że Liga muzułmańska i inne partie oprócz indyjskiej partii kongresowej popierają angielski rząd. Fakt tego potępienia jest jasnym dowodem zjednoczenia

i solidarności Hindusów przeciw Anglikom w tym krytycznym momencie walki o narodową wolność. Przedstawiciel zaakcentował dalej: „Dla nas Hindusów w Azji Wschodniej, a w szczególności dla Subhas Chandra Bosego, stanowi jednolitą i zdecydowaną postawą Hindusów źródło wielkiej otuchy. Widzimy w tym odrzuceniu angielskiego budżetu wojennego przez zgromadzenie centralne i w politycznej klęsce, którą na skutek tego poniósł rząd angielski, istotną reakcją indyjskiego społeczeństwa w związku z wojną o wolność, prowadzoną przez indyjski rząd narodowy i japońskich sprzymierzeńców. Widzimy w dzisiejszych wiadomościach z New Delhi zapowiedź otuchy i wielkiego błogosławieństwa dla nas”.

Poważne niebezpieczeństwo dla Bityjczyków

Japońska ofenzywa w Burmie zagraża tyłom angielskim

SZTOKHOLM. (DNB). Podczas gdy czołgi japońskie znajdują się w drodze z Tiddim do Imphal, japońskie siły bojowe znajdują się, jak donosi północno-amerykańska służba informacyjna z New Delhi za pośrednictwem „Aftonbladet”, w marszu w kierunku na Kohima o 100 km od wielkiej drogi Manipur.

Ta japońska operacja oznacza na szeroką skalę zakrojony manewr oskrzydłujący i ma na celu odciąć cały obszar. Aby nie atakować Imphal od frontu, Japończycy sparaliżowali całkowicie brytyjskie linie dowozu posiłków w centralnej Burmie. Poza tym Japończycy zagrażają kolei żelaznej Bengalia-Assan, wprowadzając zamieszanie w angielskich liniach etapowych oraz zakłócają komunikację powietrzną do Chin.

Zydowskie zamachy w Palestynie

IZMIR. (DNP). Z powodu zamachów na angielskich urzędników, zostały w angielskich urzędach wprowadzone szczególne środki ostrożności. Wszystkie urzędy znajdują się pod obserwacją oraz zamknięte wszystkie boczne wejścia. Odosi się to w szczególności do gmachów sądowych, gdzie interesanci podlegają ścisłym oględzinom ciała.

Zydowskie zamachowcy w Tel Aviv wykonali gruntownie swoją robotę. Zydowskie biuro imigracyjne w Tel Aviv zostało, jak już doniesiono, całkowicie zniszczone zamachami bombowymi, dokonanymi przez żydów, wskutek czego biuro to obecnie w ogóle nie nadaje się do użytku.

Sensacja Paryża Jak Petiot zgładził swe ofiary

PARYŻ. Zeznanie świadka Nezondet, według którego Petiot dokonał 50-60 morderstw na pewnych osobach, było prawdziwym „widowiskiem teatralnym” i stało się sensacyjnym tematem Paryża. Listopadzie ubiegłego roku, jak się dalej okazało, Nezondet, były pisarz sądowy, a późniejszy agent gazety „Figaro”, znalazł już od kilku lat z Petiotem, spotkał brata lekarza w pewnym paryskim barze. Brat wydawał się bardzo zmieszany. Wraczał właśnie z willi lekarza i zrobił tam straszliwe odkrycie. Oświadczył on: „Wiem teraz, że wszystkie podróże do Ameryki, do których angażował mój brat, rozpoczynały się i kończyły się w jego willi. Znalazłem liczne resztki zwłok, i przede wszystkim znalazłem kłódkę mego brata, w której notował on dokładnie nazwiska swoich ofiar i daty wszystkich morderstw. Było tam ponad 60 nazwisk, które znalazłem w tym krótkim przeglądzie”.

nie światło na dotychczasową zagadkę, w jaki sposób Petiot zgładzał swe ofiary. Zbrodniczy lekarz kazał swym ofiarom wchodzić do tak zwanej komory śmierci i sadził je na fotel. Następnie wchodził on do sąsiedniego pokoju, w którego ścianie wbudowany był peryskop, przez który mógł on obserwować swą ofiarę. W fotelu ukryta była spryca zastrzykowa z długą rurką. Sprycę tą można było automatycznie z sąsiedniego pokoju zrobić zastrzyk w ciało ofiary. Spryca napelniona była trucizną, którą preparował sam zbrodniczy lekarz i doprowadzał ofiarę do długiej i męczącej śmierci.

Maurice Petiot, który oczywiście powiadomił o tym fakcie żonę lekarza, przemilczał swoje straszliwe odkrycie. Ma się tu do czynienia z podobnym wypadkiem, jak z słynnym francuskim mordercą kobiet Landru. Także i Landru notował w małym swym notesie nazwiska swych ofiar i dni dokonania morderstwa. Tak samo więc lekarz-morderca Petiot starannie „prowadził księgę”. Tylko że jego lista był dłuższą niż lista Landru.

Zeznanie Nezondet'a rzuciło obelgę na dotychczasową zagadkę, w jaki sposób Petiot zgładzał swe ofiary. Zbrodniczy lekarz kazał swym ofiarom wchodzić do tak zwanej komory śmierci i sadził je na fotel. Następnie wchodził on do sąsiedniego pokoju, w którego ścianie wbudowany był peryskop, przez który mógł on obserwować swą ofiarę. W fotelu ukryta była spryca zastrzykowa z długą rurką. Sprycę tą można było automatycznie z sąsiedniego pokoju zrobić zastrzyk w ciało ofiary. Spryca napelniona była trucizną, którą preparował sam zbrodniczy lekarz i doprowadzał ofiarę do długiej i męczącej śmierci.

Ogłoszenie burmistrza m. Wilna

Dotyczy: reestracji niepracujących i nie mających i dzieci mężatek do prac na miejscu w przedsiębiorstwach w żny h ze względu wojennego

Wszystkie niemające dzieci, bezrobotne mężatki zamieszkałe w mieście Wilnie w wieku od 16 do 45 lat są obowiązane do rejestracji w Arbeitsamcie (104 pokój).
Rejestracja odbywać się będzie codziennie w godzinach od 8 do 14 według przynależności do komisariatu policji w następującym porządku:
Zamieszkałi w obrębie I Kom. Pol. w dniach 3-4 kwietnia.
Zamieszkałi w obrębie II Kom. Pol. w dniach 5-6 kwietnia.
Zamieszkałi w obrębie III Kom. Pol. w dniach 11-12 kwietnia.

Zamieszkałi w obrębie IV Kom. Pol. w dniach 13-14 kwietnia.
Zamieszkałi w obrębie V Kom. Pol. w dniach 15-17 kwietnia.
Zamieszkałi w obrębie VI Kom. Pol. w dniach 18-19 kwietnia.
Zamieszkałi w obrębie VII Kom. Pol. w dniach 20-21 kwietnia.
Kaźda obowiązana do rejestracji kobieta będzie zatrudniona przy robotach miejscowych stosownie do swoich umiejętności i warunków fizycznych.
Kobiety uchylające się od obowiązku rejestracji będą karane w myśl przepisów okresu wojennego.
Burmistrz m. Wilna.
Wilno, dn. 31 marca 1944 r.

Kartki na 28 okres aprowizacyjny

Kartki żywnościowe i na mleko na 28 okres aprowizacyjny (od 3 do 30 kwietnia 1944 r.) będą wydawane mieszkańcom miasta od 1 do 8 kwietnia w następującym porządku: w dniu 1 b. m. otrzymają kartki te osoby, których nazwiska rozpoczynają się od liter A, B, C, D i E, 3 b. m. — F, G, H, I, J, Y, 4 b. m. — K, L, M, N, O, P, 5 b. m. — R, S, T, 6 b. m. — U, V, Z, 7 b. m. — otrzymają kartki te osoby, które w oznaczonym terminie z ważnych powodów nie mogły otrzymać swoich kart żywnościowych i na mleko. Urzędy i przedsiębiorstwa otrzymają kartki w dniu 3 b. m. na podstawie przedłożonych w należnym czasie

list w rejonowych punktach rozdzielczych.
Wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa oraz punkty wydawania kart wyliczają się w zakresie wydanych kartek żywnościowych i na mleko w dniu 8 kwietnia. Po upływie tego terminu stałym mieszkańcom tego miasta kartki żywnościowe nie będą wydawane.
Warunki otrzymania kart żywnościowych i na mleko jak i w miesiącu ubiegłym.
Podczas przygotowania, kontrol. list złożonych przez urzędy i przedsiębiorstwa, oraz podczas rozdawania kart (od dnia 31 marca do dnia 9 kwietnia) nie będzie się w rejonowych punktach rozdzielczych załatwiała interesantów. (K)

Tu mówi Związek Zawodowy

W niedzielę 2. IV. o godz. 14-ej w Wielkiej Sali Koncertowej 24 (39) „Popołudnie Rozmaitości” ze specjalnym na ten dzień programem.
We wtorek 11. IV. o godz. 18-ej w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się koncert fortepianowy prof. Stanisława Szpinalskiego.

W programie: Bach—Liszt, Scarlatti, Beethoven, Schuman, Chopin i inni.
Bilety na ten koncert można nabyć jeszcze w sobotę 1. IV. i w poniedziałek 3. IV. przy ul. Gedymina 27, III piętro, pokój 320 od godz. 8—12. Telef. 1876.

Obwieszczenie

Związek Zawodowy w Wilnie otrzymał dodatkowo dla akcji zimowej:
dla mężczyzn: kalesony, koszule pulowery, skarpetki;
dla kobiet: spodnią bieliznę damską, pulowery, pończochy.

Związek Zawodowy przyjmuje dodatkowe podania od przedsiębiorstw tylko 3 i 4 kwietnia b. r. Podania mogą składać jedynie takie przedsiębiorstwa, których robotnicy wykonują swą pracę na dworze.

Prima Aprilis

Jest to nazwa powszechnego niedogdy, dzień zanikającego co raz bardziej zwyczaju zwadzenia bliźnich w dniu pierwszym kwietnia.
Jeśli chodzi o genezę tego zwyczaju, to jedni wywodzą go z uroczystości Rzymian starożytnych, którzy nowy rok rozpoczynali właśnie w dniu 1-szym kwietnia, czemu towarzyszyły najwesołsze zabawy i uczty na cześć pogańskiego bóstwa śmiechu i wesołości. Drudzy twierdzą, że żydzi, nie wierząc w Zmartwychwstanie Pańskie (Chrystus w dniu 1 kwietnia powstał z grobu), puszczali w tym dniu cały szereg kłamstw, uczyli wszystkich kłamać, aby zaprzeczyć prawdziemu Zmartwychwstaniu.
W dawnej Polsce w dniu tym rozsyłano znajomym listy ze zmyślonymi wiadomościami, nieraz do niepoehlebnych dla adresatów, lub tylko zawierając kartkę z napisem: „Prima Aprilis”. Niezależnie od korespondencyjnego zwozono się

Ciesz się światła elektryczne — oszczędzaj je!
ustnie, przy czym łatwowierni, którzy z dobrą wiarą traktowali zmyślone wieści i na wnie dawali się okpić figlarzom, padali ofiarą śmiechu i wesołości! Stare przysłowie daje im nawet ostrzeżenie: „Na prima aprilis, nie czytaj, bo się omylisz”, lub „nie wierz, bo się omylisz”.
Z biegiem czasu stary ten zwyczaj, dający w czasach dawnych — nie obfitujących w rozrywkę — wiele sposobności do mniej lub więcej wybrednej zabawy, co raz bardziej wyrodniał, stając się okazją do daleko nieraz posuniętych złośliwości, sprawiania przykrości i wyrządzania moralnych krzywd. Tym lepiej więc, że ulega szybkiemu zapomnieniu.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazet prosimy naszych prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty na miesiąc do dnia 1-go każdego miesiąca.
Wolaty otrzymane po 25 będe my zaliczać na dalsze okresy.
Jednocześnie prosimy o dokłaone i czytelne oddawanie adresów.

